Sejm czteroletni.

Mowy ustawy i pisma

zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II,
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów Skarbu Koron. 21. s. d.
20.) " miast Koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 17/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.
✓ 35.) Zalecenie kommissyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
✓ 37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
✓ 38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 14/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Łężeński Marcin. 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał. 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]
✓ 50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.
54.) Urządzenie wieczyste Królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. cd.]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit (skarbu koron.) 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMP.

M. F. KARPIA

POSŁA ZMUDZKIEGO NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 24. STYCZNIA ROKU 1791.

MIANY

MAIĄC oddać do Laſki dodatek do Proiektu o Seymikach, który że go w niczem nie zmienia, owſzem do całego ogułu w iakimkolwiek bądź ſkładzie, Syſtemacie y liczbie tychże Seymików zawſze ſtoſowny, pod każdym punktem do deliberacyi wzięty bydź może; Winienem pierwey powody y użyteczność onego przełożyć. ayiaśn:

N. K. P. N. M. N. S. R. P. Stany.

Racz liście zwrocić przenikliwą uwagę Waſzą, na to, czym ſą Seymiki z wielkiego Uſtawy ſwoiey zamiaru. Daliście baczenie na ciągłe y ściſłe związki, iakie między niemi a Prawodawczemi y wſzelkiego Rodzaiu wykonawczemi zachodzą władzami. Rzuciliście przezorne oko na ſpoſób y Formę odbywania onych, dotąd po całym prawie Kraiu z żalem y wzgorſzeniem dobrych praktykowane A natychmiaſt celność im między naycelnieyſzemi Rządu naſzego Uſtawami przyznaliście y lepſzego urządzenia onych pierwſzą nieodbitą y nieodwłoczną uznaliście konieczność.

Trułbym czas, nas y Obrady naſze niedościgłym, a iednak widzialnym porywaiący ulótem. Zdawałbym ſię uwłoczyć Prawodawczemu większey części tey Izby świątłu, a pogotowiu unudziłbym reſztę tych, którzy ſię na Seymiki, iako na próżną lub mało ważną Konſtytucyi pol tyczney Państwa naſzego zaglądaią uſtawę, gdybym obſzernieyſzym wywodem śledził wſzyſtkie związki, iakie między Seymikami a całą Rządu naſzego osnową nieprzerwane ſnuią paſma. Lecz dogodzę zdami ſię czaſowi, świątłu, y uprzedzeniom, gdy w ciaſnym myśli y ſłów żamknę obięciu, co tu tylekroć iuż w iaſnych y przekonywaiących okazanym było wykładach, a to, że Seymiki tak ſą ważną, tak iſtotną wolney Konſtytucyi naſzey Uſtawą, iż albo ie zniſzczywſzy, wolność naſzą koniecznie utracić, alboby ie przy takiey iak dziś ſą, zoſtawiwſzy Formie, na widoczne rychley utraty oney niebeſpieczeńſtwo, ſiebie niezawodnie wyſtawić przyſzło.

Jeżeli bowiem miłość życia y wolności oſobiſtey nieoddzielnym od Iſtoty rozumnego tworu ieſt przymiotem. Jeżeli chęć pewności względem ſpoſobów na utrzymanie onych, koniecznym takowego przyrodzenia ieſt wypadkiem. Jeżeliśmy ſię dla tego przykrym ſpołeczeńſtwa ſkoiarzyli węzłem, abyśmy łącząc wſpólne wole y ſiły, ſpokoyne zażycie tych ſzacownych natury darów na wzaiem ſobie warowali, y przeciw wſzelkiey obcey w ten związek y w te warunki niewchodzącey ubeſpieczyli potędze. Jeżeli moc obmyślania ſpoſobów y onych doświadczenia, na ubeſpieczenie tych z Nieba z życiem nam właſnych ſkłonności tak poiedyńczych ſpołeczeńſtwa członków, iako też na utrzymanie onego w pierwiaſtkomym ziednoczenia Stanie, przeciw wſzelkiey wnętrzney y zewnętrzney napaści, ieſt tym, co ſię Politycznym nazywa Rządem. Jeżeli wpływ każdey Towarzyſtwa cząſtki do takowego Rządu, ieſt polityczną wolnością, Jeżeli ſprawiedliwa troſkliwość o tęż polityczną wolność, od którey oſobiſte; ubeſpieczenie zawiſło, Rząd Republikantſki, iako naynaturalnieyſzy, y naygodnieyſzy Rozumnych Iſtot nad wſzyſtkie Rządów kſztałty, w nieupodlonym niewolą, y nieſkażonym pieſzczotą wyſtawia umyśle. Jeżeli iednym ſłowem takowego Republikantſkiego Rządu Iſtotną ieſt własnością, oznaką y zaſzczytem, Prawa ſobie ſtanowić, którymby dla ſpólnego Dobra wſzyſcy zarówno poſłuſzni bydź mieli. Urzędy tworzyć, którymby moc karania w razie przeſtępſtwa Praw przez ſię ſtanowionych na ſamychże ſieb e powierzana była. Z części wolności y właſności dobrowolnie ſię wyzuwać, aby ſię o całości onych przeciw wſzelkim ſwoich y obcych gwałtom zapewnić. Zaiſte Nayiaś: Stany, Jeżeli zażycia tych natury y Polityki Darów, pierwſzego y iedynego w Seymikach nie naydziemy zrzodła, Tarczy y Rękoymi; nie ſzukaymy ich indziey. Już po wolności, Już po Rzeczypoſpolitey naſzey. Tam ſię bowiem dotąd mimo utworzone albo przywłaſzczone z bogactw lub doſtoieńſtw różnice, każdy do przyrodzoney poczuł równości, tam ſię każdy na złość mamiącym Fortuny, ba y ſamego przyrodzenia Darom, Człowiekiem ſię bydź ieſzcze

A

wierzył, Tam się każdy Politycznym Narodu członkiem bydź uznał, y do wszystkich Jego korzyści równe z drugiemi widział dla siebie Pole. Tam siebie y drugich Prawami okryślał, tam Prawodawców za siebie y dla siebie tworzył, tam Urzędy y Magistratury stanowił, ztamtąd na obronę swobód maiątków y Oyczyzny swoiey rozkazy wydawał, albo Osobą y maiątkiem na ich ratunek spieszył: tam tylko był Człowiekiem, Obywatelem, Prawodawcą, y że razem powiem, tam tylko był wolnym Polakiem.

Lecz gdy te Seymików Szlachetnieysze własności, pod ieden rzut oka zebrane, na Wasz wywodzę widok, niech was N: Stany ten wolne Dusze zaymuiący obraz tak daleco nie porywa, abyście brać mieli to, co iest, za to, co bydź powinno. Ta okropna, ta przebrzydła poczwara, iaką nam dzisieysze nasze po większey części dotąd wystawiały Seymiki, nic nie ma z tym, czym były z wielkiego Ustawy swoiey zamiaru. To zrzodło swobód y wolności naszych, Ta Kolebka Rządu y mocy Kraiowey, stały się iuż dawno gniazdem, gdzie się nayochydliwsze zbrodnie lęgły y pielęgnowały Potwory. Odtąd iak rozrodzone y podrobnione długim Pokoiem Szlacheckie Pokolenia, tłumne pomnożyły ziazdy. Odtąd iak potrzeba uszczuplonych w maiątkach iednych, a wygurowana dostatkami y Powagą, ambicya drugich domów, stały się wymiarem chęci y sposobu myślenia Obywatelskiego. Odtąd iak zasmakowanie zbytku głód złota, miłość wczasownego życia, miękkość obyczaiów, zaniedbanie Ducha y spraw Rycerskich, Obywatelskie w sercach Polaków potłumiły Cnoty, Odtąd iednym słowem, iak Staropolska bezzyskowność y wspaniała zaginęła prosto szczerość, a podłość nikczemność, uleganie od chęci zbiorów y honorów nieoddzielne, skazone do końca ozionęły umysły; Aż ci natychmiast Seymiki nasze, stały się okropnym Placem, gdzie równość potargana, Prerogatywy wolnego głosu podeptane, zaszczyt rządnych Obrad, w próżny obrząd przemieniony, wszelkie Urzędy Intrygą albo przemocą na niegodne częstokroć Osoby samolubnie rozdawane. Zasługa y wartość ponękane, Krew Braterska gwoli hardey Dumie Pychalca którego choynie rozlewana, wszystkie ludzkie y Boskie Prawa pogwałcone smutną nam przeszłey wolności wzbaczały pamięć, a smutnieyszy rzeczywistey niewoli wystawiały obraz.

Lecz na co mam Nayiaś: Stany okryśleniem tak ochydnego widziadła wasze urażać oczy, mieliście go dawno waszey przytomnym uwadze: wezdrgnęło się nan serce wasze y Postanowiliście przywrócić Seymikom naszym tę Swietność, tę zacność, tę wielkoważność, iaką z pierwotney Ustawy swoiey w wolney Konstytucyi naszey miały y mieć powinny.

Do tego zmierzaią liczne Proiekta na ulepszenie Seymików naszych, w troskliwym o porządek ich poczęte umysłach. A nadewszystkie do tego dąży baczney na wszystko przezorności Proiekt od Deputacyi Rządowey podany. Zebrał on to wszystko y pod ieden umieścił szereg, co nabrzmiałe mnostwem Praw Volumina nasze na rozrzuconych kartach tam y owdzie ku porządnemu Seymikowaniu, różnemi czasy y do różnych zamknęły przypadków, a nadto przydatkiem cichych wotów, y pomnieyszeniem Seymikuiących liczby, przezpołożenie pewnych warunków, pod któremi wolność używania głosu na Seymikach Szlachcicowi ma bydź dopuszczona, zdaie się swego dotykać celu. Nic będę tak zuchwałym, abym go mam przetrząsać, lecz z tey troskliwości, która mi iako iednemu z was przystoi, y z tey boiazni aby się ten bezrząd y bezprawie, których y iam był niezasłużoną Ofiarą, znowu kiedy niepostrzeżonemi ścieszkami na Seymiki nie wróciły; Przełożę iak nayskromniey uwagi moie nad ogolnemi sposobami do pomnieyszenia Seymikowego tłumu w różnych układach podawanemi, który pod wasz wysoki oddaię Rozsądek. Czuie tę prawdę wielu, iż mimo nayrozsądnieysze Seymików opisy, mimo żądane wprowadzenie do nich skrytych wotów. nigdy się doświadczanym do tych miast bezrządom y bezprawiom nie zaradzi, ieżeli się od pomnieyszenia Seymikuiących nie pocznie liczby. Znaią, że tłum niesforny będzie narzędziem, którego sztuczna y bogata w przebiegi Intryga łatwo ku swoim użyie zamiarom; A nieumieiętność, że nie rzekę, ciemna prostota większey części tłumem Seymikuiących, samego skrytych wotów zbawiennego wynalazku na swą korzyść obrócić nie trafi, albo go tylko na poparcie dumney y podstępney zażyie przebiegłości: tym celem rozmaite wynayduią pozory, aby nawał y nacisk od Seymikowych usunąć Obrad. Uważmy tych sposobów słuszność, niż się nad ich zastanowiem przydatnością.

Pierwszym iest, niepossessionatów od Obrad Seymikowych oddalić. Już na to zapadło Prawo, nicby się przeciw niemu mówić nie godziło, gdyby w dodatku, który niżey przełożę, nie było nadziei zaradzenia złemu z nacisku niePossessionatów do Seymików praktykowanemu, chociażby ciż niePossessionaci znowu do Seymików przypuszczeni bydź mogli.

Równość iest Duszą wolności Polsko-Szlacheckiey. Równość ta zależy na użyciu wolnego głosu, y na obronie który wszyscy zarówno od Praw doświadczać mamy. Nie iest ona przywiązana ani do Bogactw, ani do ziemi. Jeśli zaszczytem Szlachectwa: Dogadzaszli się temu Swiętemu równość Prawu, gdy Prerogatywę wolnego głosu do Urodzania przywiązaną, odbieramy tym, którym los zawiśny, albo się nie dał Dziedzicami iakiego kawałka ziemi urodzić, albo za pomocą przygód, nieszczęść lub złości Ludzkiey onego pozbawił? Nie powiem nic o niesprawiedliwości, iaka bydź musi, ostatnie odbierań Dobro, ostatnią wydzierać pociechę temu, który nie z własney częstokroć winy iest nieszczęśliwym, y którego nieszczęście nie iest występkiem. Nie powiem y tego, że niePossessionat równie, ba więcey częstokroć cnotliwym, równie o Dobro swoiey Oyczyzny dbałem, y czułym bydź może, iak ów Bogactwy skażony Pychalec, który opoiony sobą, y dostatkami swoiemi, siebie ubóstwia, a Dobro Kraiu, miłość Jego, szczęście y los współ-Braci swoich, Dumie albo bezecney częstokroć poświęca chciwości.

Wiem ia Nayś: S.iż w ſtarożytnych ieſzcze Rzepoſpolitych były *cenſus*,czyli Popiſy, ktoremi maiątki Obywatelſkie wyſzczegulniane, y do nich zaſzczyty wotowania przywiązywane bywały. Takie Popiſy nayznakomiciey u Rzymian widzieć ſię daią, Lecz aby kogo, chęć naśladowania tey Swiatem niegdy trząſaiącey y podziśdzień ieſzcze na wzor doſkonałego nibv, wolnego Rządu ſłużącey Rzepltey, nieuwodziła niech ſię zapatrzy na powody, ktore uſtawcą onych kierowały, Serwiuſz Tulliuſz chcąc przenieść do możnych Władzę Rzepltey, a pozor tylko oney przy uboższym zoſtawić gminie na ſześć Klaſs Lud cały, a każdą Klaſſę na Kurye podzielił, tak, iż ſama pierwſza Klaſſa, tyle tych Kuryi zamykała, ile pięć oſtatnich razem: tym też obyczaiem, dokazał, że całą władzę, albo więkſzość głoſów w możnieyſzych na zawſze umieścił. Lecz oraz naywiękſzy ciężar Podatków na tych Możnowładców włożył, przez co uboższym nadgrodę nieiaką za uymę Im ſpolney przed tym Władzy uczynił.

My, ieśli nie Poſſeſſyonatów od Wotowania na Seymikach oddalemy. w których tak znaczney liczbie Szlachetną Naſzą Demokracyą widzę, tym ſamym Rząd Naſz Republikantcki do Aryſtokracyi zbliżemy. Ktory, ieżeli Nam w równości Urodzonym y tak o Nię zawiſnym, będzie dogodny; ia każdego zoſtawuię uwadzę. Drugim ſpoſobem ieſt zmnieyſzenia Seymikowego tłumu, przez zabronienie do nich wſtępu żołnierzom, którzyby pewnych lat Woyſkowo niewyſłużyli. Lecz dawſzy pokoy nieukontentowaniu, iakieby za takim Prawem we wſzyſtkich Woyſkowych wybuchnąć mogło: Niech mi ſię tu oſtrzedz godzi. Jż Prawo takowe, byłoby wzręcz przeciwnym oney wielkiey Maxymie, iż w każdey dobrze urządzoney Rzeczypoſpolitey niepowinny bydź żadne oddzielne Stany; Czyli, że nikt niepowinien bydź Senatorem, Prawnikiem, żołnierzem z powołania lecz z Obywatelſtwa. W tym zaś oddaleniu żołnierza od Seymików, tworzyłby ſię Stan iakiś od Obywatelſkiego oddzielny, y duch iakiś Duchowi Obywatelſkiemu przeciwny. Coby Rząd Naſz Republikantſki długo li, krotkoli, przewrócić nakoniec mogło, iako ten Duch w Legiony Rzymſkie ku ſchyłkowi Rzeczypoſpolitey wkorzeniony, wolne to Państwo na Rząd Samowładny przemienił.

Trzeciem srzódkiem zaradzenia Seymikowym nieprzyżwoitościom, a środkiem iaki podług nie których mniemania, nayſkutecznieyſzym ku temu końcowi bydź ma; Jeſt utworzenie nayſurowſzego zakazu, iżby żaden z bogatych nieważył ſię iuż więcey Partyi z ſobą prowadzić, ani na utrzymywanie ley żadnych łożyć koſztów, tak iżby iuż każdy odtąd Bogaty y chudy o ſwoim na Seymiki iechać był obowiązany. Próżny wynalazek! y tych prawdziwie godny, którzy niebyli w Stanie lub chęci Szlachetney choyności dawać niewinnych dowodów.

Jakie Mi Prawo zabronić może, abym niemiał Przyiaciela w Towarzyſtwie podróży y ſtołu? Jeżeli iednego, za co nie dwóch? Za co nie dzieſięci? w reſzcie, gdyby to iuż grzechem bydź miało, boiąc ſię przeſtępſtwa y ſkutkow tego bezſkutecznego Prawa, Niepoprowadze z ſobą Szlachcica, niezaproſzę go z ſobą do ſtołu: Lecz dam mu na drogę do mieyſca y na powrot, tak że y ſyt będzie y zamną wykrzyknie Vivat.

Oſtatni y naydzielnieyſzy ſpoſób, wynalazek ſkrytych Wotow. Tu nayprzód pytam, iak ſię on będzie odbywać: przez Kartki, czy przez Kałkuły? Jeżeli przez Kartki, to połowa przynaymniey Szlachty, iako czytać y piſać nieumieiacey, wotować cicho niebędzie. Jeżeli przez Kałkuły: Jleż to trzeba czaſu, aby kilkaſet, ba kilka tyſięcy na kilkanaście Urzędów, Poſelſtw iedno po drugim Vota ſwe dało? Ze tu niewſpomnę o niepodobieńſtwie, nie mówię Rządnego y przyſtoynego, lecz iakiegożkolwiek bądz obradowania w materyach do Inſtrukcyi umieścić ſię maiących?

Cóż na to wſzyſtko Drudzy? O to chcą, aby wſzyſcy bez braku Poſſeſſyonaci y niepoſſeſſyonaci, Zaſtawniey, Arendarze, Zołnierze y iakieykolwiek bądź Kondycyi oraz mienia Szlachta razem Seymikowała. Czego ſię mówią tłumu mamy lękać? w więkſzey iuż Seymikowey ciżbie, bo w liczbie dwudzieſtu tyſięcy. Atheny w takiey prawie Lacedemon. A wſtotyſięczney Rzym przez tyle wieków Seymowaé mogli? Ułożmy iedno Porządek! Niech będzie na Seymiku Szlachta Parafiami pod ſwemi Przywódcami rozſtawiona. Jak niegdy Rzymianie pod rozwinionemi Chorągwiami na Kurye, Centurye, albo Tribus podz.eleni, na Marſowym ſtawali Polu.

Ale ci co z tych ſtarożytnych przykładów, chcą tłumnych Seymików ſtanowić możność y potrzebę, niech raczą tę krotką przyiąć odemnie uwagę. Atheny, że w tak znaczney Seymowały liczbie, Seymy też ich pełne były Intryg, przekupſtwa, zamieſzek. Krwie niewinnych rozlania. Na nich Oratorowie nieſtałem władali Ludem Oratorami przebieg Domowy y Sąſiedzka chytrość. A tak Atheny przez ſwe Ludne zginęły Seymy Sparta Uſtawy ſwey dobrocią, czy oſtrością miała obyczaie Przekupſtwu, Intrydze y oſobiſtości niedoſtępne. Skoro ſię te do niey wkradły, Sparta tłumem zginęła. Na Rzymſkich tak gromadnych Seymach, albo pierwey Możnowładzcy iedym zawſze Duchem przeciw Gminowi ożywieni. Albo poźniey Trybunowie, Gminem władnący, przewodzili. A w każdym z tych przytoczonych Seymowania hurmach, Intryga, przemoc, krwie rozlewy, Chorągwie ſwe zawſze rozwiiały. Aż też nakoniec wſzyſtkie one Rzeczypoſpolite o upad y niewolą przyprawiły.

Rownie ſię z Naſzą, przez te tak liczne, tak nieſworne Seymiki ſtanie wolnością. Ani to rozſtawianie y zbieranie Kryſek na Parafie, ani uſunienie nie Poſſeſſyonatów, Zaſtawników, Arendarzów,, y Zołnierzy, ani ſkrytych Wotów wprowadzenie przez Kałkuły lub Kartki, niezaradzi tłumowi, niezabieży Intrydze, niewprowadzi porządku, przyſtoyności y krotkości w Obrady.

Gdyby tedy dogadzaiący tym wielkim celom ſpoſób był wynaleziony, gdyby mówię był obmyślony układ Seymikowania, takowy, któryby równość y wolność Głoſu każdego iakiegożkolwiek mienia y znaczenia Szlachcica zawarował, łatwość y prędkość Obradom y Elekcyom zapewnił, Intrygom. koſztom y Przemocy zapobiegł, wiem, żeby był dogodnym wſzyſtkich dobrych, Porządek Seymików y równość Szlachecką kochaiących życzeniem, Taki ieſt podchlebiam ſobie N. S. Dodatek do Proiektu, który chcę do Laſki oddać.

Dzieli on nayprzód Szlachtę wſzyſtkich reſpective Xięſtw, Woiewództw, Ziem y Powiatów na równe części przez liczbę Sto naprzykład. Naznacza każdey Sto Szlachcie oſiadłey, mieyſce do Ziazdu na dwa tygodnie przed Seymikami = Xięſtwa Woiewództwa Ziemi lub Powiatu ſwego zwyczaynemi. Wybiera z pomiędzy nich Delegatów, proporcyonalnie onych liczbę do liczby naprzykład Sto, a naywięcey 200. na Seymik zwyczayny przeznaczyć ſię maiącey.

Mocuie tych Delegatów Kredenſem, przelaniem mocy y Prerogatyw ſobie ſłużących na Seymik zwyczayny, gdzie w Imieniu Ich Poſłow y Urzędy obierać, Inſtrukcye układać maią.

Dodatek ten te y inne proſte zawiera ſzczeguły, króry niż będę miał honor oddać do przeczytania, muſzę wprzódy niektóre ułatwić trudności, iakie przewiduię, że Mi z pierwſzego myśli obiecia czynione bydź mogą,

Powiedzą iedni, że pomnażaiąc liczbę tych Ziazdów, pomnażam tym ſamym Intrygę, że Bogaci zamiaſt, co ſię teraz na iednych Seymikach wycienczali, odtąd na 10. lub 20. koſzta haniebne podeymować będą muſieli, Lecz ten zarzut raczeypozorny niż gruntowny owſzem naturze układu przeciwny, y w żadnym przypadku niewykonalny. Bo Bogaty Intrygant nie może na kilku mieyſcach rażem Seymikować, iedno w tym udziale, w którym zapiſany będzie, Ani nawet przez drugich: Bo Delegaci przez ſkryte Kałkuły wybierani bydź maią. A gdyby, co niepodobna, miał na kilkunaſtu mieyſcach kuchnie zakładać, w iakim pytam celu? aby Intrygował? Niechże ſię ciągnie aż ſię urwie, niech ſię dmie, tym prędzey peknie, tym prędzey Intryga Iego uſtanie; a choćby też co przez nię dokazał, co to przecie będzie takiego? A to to że Delegaci podług Iego myśli obrani będ ? Lecz co na tym zyſka ? Iak ſię o nich zapewni, gdy y Ci na Seymiku zwyczaynym przez ſkryte Wota obierac będą

Powiedzą Drudzy. Uymie ſię przez to Szlachcie rzetelna Seymikowania Prerogatywa: Przeciwnie owſzem, zoſtanie przy nich rzetelna, gdy dotąd pozor ſam przy nich zoſtawał. W tym układzie będą Seymikować wſzyſcy, będą obierać Delegatów wſzyſcy, A Ci Delegaci z udzieloney przez wſzyſtkich Mocy czynić na Seymiku zwyczaynym będą. Nie ieſt uymą władzy Prawodawczey ani za uięcie ley ſobie poczytuie Xięſtwo Woiewództwo, Ziemia lub Powiat, który gdy kilku Poſłów na Seym wyſyła, którzy w mocy ich ſobie powierzoney Prawa na ſiebie y na nich piſzą. Gdy tym czaſem tłumem na Seymiku przytomna Szlachta, ani wpływa w Elekcye y Obrady żadne, ani wie poſpolicie, nie iuż co uradzili Panowie, iakie Inſtrukcye ułożyli, bo to dla niey zawſze niedościgłą taiemnicą było y będzie, lecz kogo nawet Poſłem, kogo Deputatem obrano.

Okrzykną inni, a Ci iuż pewni zwycięzkiego przekonania, okrzykną miſtycznym przenikl wey y nadal patrzącey Polityki Tonem, co za nowy układ! By też naylepſzym y naydogodnieyſzym był, w wykonaniu, lecz w konſekwencyach niebeſpieczny. Malkontenci, których tak wielka liczba, Malkonteci użyią tego nie byłego układu na poruſzenie, na wzburzenie Szlachty: Rzekną Im, Bracia, widzicie co ſię dzieie, Ten Seym odiął Wam Prerogatywę Seymików do kilku od Sta ią przywiązał, Pozory, to zwolna y nie razem Wam Je odbiera, Czekaycie iedno: drugi Seym przeznaczy ią do liczby dwóch, trzeci zupełnie Was uſunie, a w tedy iuż po Seymikach, iuż po Wolnosci Waſzey. Cóż tedy daley, a to na takowy głos Malkontentów, Szlachta ſię wzburzy, wſiędzie na koń, y niewiem dokąd poiedzie.

N. S. ſtrachy takie tylko będą ſamemi ſtrachami. W głowach tych, gdzie ſię porodziły zawſze zoſtaną, bo ani tak wielka Malkontentów liczba, ani tak wielka y ſzeroka Ich Powaga, ani tak oſtry Oręż, który im w ręce wbiiaią, ani tak bezmyślna Szlachta, którą chcą niem porazić. Nie prę Ia tego, żeby zły nie miał nayzbawiennieyſzych Praw na złę y ku ſwym zbrodzieckim naciągać y tłumaczyć zamiarom, nie prę y tego, żeby ſię ſłabe nieznalazły duſze, na którychby żądane, albo mniemane niemożna uczynić wrażenia. Lecz dla tegoż! dla tey domyślney boiażni, iuż Praw dobrych nieſtanowić! nie N. S. niech Was leda Strafzydło w zbawiennych zamyſłach, o których użyteczności bądziecie przekonani, nie zawściąga.

W oſtatku, co popularnieyſzego, co dogodnieyſzego Przeſądom, Opinii, zwyczaiom; na Ziazdach Seymikować, Delegatow obierać, upiiać ſię nawet z Prawa, w bliſkości Domu, y bez niebeſpieczeńſtwa utraty zdrowia lub maiątku, czy kiedzy nie kiedy wezwanym od kogoś, wlec ſię na Seymiki o mil kilkanaście, y niewiem czyieś wykrzykać Wiwaty?

Co bardziey nieukontentowania y wzburzenia śmierzącego, wſzyſtkich Zaſtawników Dzierżawców, Arendarzów y Ludzi Woyſkowych od Seymików oddalić, czy Ich do Ziazdów udziałowych bez żadney nieprzyzwoitości z tego wyniknąć mogącey przypuścić?

Nakoniec mam Honor ieſzcze raz zapewnić N. S, iakom to na początku Głoſu Moiego uczynił, iż ten Dodatek nienaruſza ani zmienia bynaymniey mądrych ſzczegułów Proiektu od Deputacyi Rządowey podanego, a przez Deputacyą Konſtytucyiną przeyrzanego do nadania Obradom Seymikowym przyſtoyności y Porządku Formy zmierzaiących; Oddaię do Laſki Dodatek, a przeczytanie onego proſzę.